Nr. 38. Poznań, dnia 22 września 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Przebieg zjazdu likwidacyjnego.

Nadzwyczajny likwidacyjny walny zjazd Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, zwołany na sobotę, dnia 15 września o godzinie 6 wieczorem, zagaił i przewodniczył mu prezes organizacji p. dyrektor Edward Pawłowski.

Udział w nadzwyczajnym likwidacyjnym walnym zjeździe wzięli przedstawiciele 25 zakładów graficznych z Wielkopolski i Pomorza.

Prezes Związku, zagaiwszy zebranie, powitał przybyłych członków i gości serdecznie, poczem wyłuszczył im wszystkie przyczyny, które spowodowały likwidację Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych, a założenie w jego miejsce Korporacji Graficznej, poczem gorącemi słowy podziękował wszystkim tym za trudy i owocną pracę, którą okazywali w latach ubiegłych nad rozwojem Związku gorliwie popierając zarząd w jego pracy organizacyjnej.

Z kolei przeczytał sekretarz generalny p. Kryg obszerne sprawozdanie z działalności Związku w ostatnim roku; sprawozdanie to w całości wydrukowano w nr. 37 „Przeglądu Graficznego".

Ze sprawozdania skarbnika p. Edwarda Kręglewskiego wynika, że majątek przy zamknięciu roku obrachunkowego wynosił 17 041,73 zł.

W imieniu komisji rewizyjnej, która składała się z pp. Banca i Szczepskiego, oświadczył pierwszy z nich, że komisja zbadała bilans per 15 września 1928 roku zamykający się w sumie zł 17 041,73 oraz rachunków zysków i strat zamykający się sumą zł 20 068,52, porównując poszczególne pozycje z przedłożonemi księgami i stwierdziła zgodność takowego z poszczególnemi pozycjami.

Również stwierdzono dorywczo poszczególne pozycje kasowe, porównując je z przedłożonemi dowodami, a znalazłszy je w należytym porządku, wniosła o pokwitowanie tak dla zarządu jak i sekretarza generalnego, co się też za zgodą wszystkich zebranych stało.

W toku dalszych obrad, dotyczących likwidacji Związku zaproponował prezes p. Edw. Pawłowski, ażeby majątek podzielić proporcjonalnie według wpłaconych składek różnych dzielnic należących do Związku, mianowicie Wielkopolski i Pomorza. Dalej pomyśleć należy o wydawnictwie „Przeglądu Graficznego" oraz podtrzymywaniu intensywniejszej pracy w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

W myśl powyższej propozycji przekazano główną część majątku komisji złożonej z pp. Pawłowskiego, Kusza, Kręglewskiego, Kuglina i Stefanowicza z Torunia jako fundusz, który w miarę potrzeby użytym zostanie na sprawy związane z rozwojem przemysłu graficznego.

W końcu posiedzenia stwierdzono, że Nadzwyczajny Walny Zjazd ogłoszony w „Przeglądzie Graficznym" z dnia 1 września rb. rozpoczęto o godzinie 7 wieczorem, gdyż otworzony przez prezesa o godzinie 6 nie zgromadził przewidzianej ustawą Związku odpowiedniej ilości członków. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 25 Zakładów Graficznych.

Protokół sporządzony na zebraniu zwyż podanego walnego zjazdu likwidacyjnego podpisali: pp. Pawłowski, Kuglin, Edw. Kręglewski, Fr. Kusz, K. Ziętowski, Edw. Stefanowicz i sekretarz generalny T. Kryg.

Stan przemysłu graficznego w Anglji.

Na drugim międzynarodowym kongresie przemysłu graficznego w Kolonji nad Renem przedstawił W. Howard Hazell z Londynu, były prezydent stowarzyszenia fachowców graficznych „Federation of Master Printers of Great Britain and Ireland" stan współczesny przemysłu graficznego jak następuje:

Przemysł graficzny zajmuje pod względem swego znaczenia siódme z rzędu miejsce w pośród olbrzymich kategoryj przemysłowych w zjednoczonem królestwie, co się wykazało z obliczeń gospodarczo-statystycznych z roku 1907 (cyfry z obliczeń gospodarczo-statystycznych z roku 1924 nie zostały jeszcze ze wszystkich gałęzi przemysłowych ustalone). Przemysł

graficzny na ogół rozpada się na produkcję gazet, na mieszany przemysł graficzny, który dostarcza książek i czasopism, oraz na różne podrzędne gałęzie przemysłowe, jak naprzykład zadrukowanie cyny lub blachy, tytek, puszek, pudełek itp.

Organizacje pracodawców, które te oddziały przemysłu graficznego reprezentują, są następujące: Stowarzyszenie Właścicieli Wydawnictw Gazetowych (Newspaper Proprietors'Association), do którego należą właściciele dzienników w Londynie; Stowarzyszenie Gazetowe (Newspaper Society) dla wszystkich gazet prowincjonalnych oraz Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Graficznych (Federation of Master Printers and Allied Trades), które w rzeczy samej obejmuje wszelkie inne gałęzie przemysłu graficznego.

W Wielkiej Brytanji znajduje się około 8000 zakładów drukarskich, pomiędzy któremi coprawda znajduje się wiele takich, co tylko po jednej lub dwu osobach zatrudniają, kiedy liczące 4700 członków Stowarzyszenie Właścicieli Zakładów Graficznych obejmuje wszystkie poważne firmy, które też zatrudniają większość pracowników graficznych.

Ruch organizacyjny pracowników drukarskich jest nader rozwinięty. Istnieje 18 zawodowych organizacyj pracowników drukarskich łączących większą część liczby ich; liczba członków niektórych z tych stowarzyszeń, zjawisko po strajku generalnym, zmniejszyła się. Zjednoczona rada przemysłowa — która składa się w połowie z pracodawców, a w drugiej połowie z przewódców pracowników graficznych istnieje już od dziewięciu lat i czynną jest jako korporacja wyrównawcza na wypadek, jeżeli w jakiejkolwiek gałęzi przemysłu graficznego wybuchnie zatarg w przedmiocie myta lub innych warunków pracy. Pole pracy zjednoczonej rady przemysłowej nie ogranicza się atoli tylko na rozstrzyganie sporów w kwestjach zatargu o myto lub warunki pracy, lecz co więcej zajmuje się ona zagadnieniami w przedmiotach szkolenia uczni drukarskich, technicznego wychowania pracowników graficznych, ustawodawstwa o ile ono przemysłu graficznego dotyczy, hygjeny w zakładach drukarskich i wreszcie sprawami krzewienia rozwoju przemysłu angielskiego.

Ustanowiony przez zjednoczoną radę przemysłową wydział ankietowy zbadał wiele spraw zasadniczo, a jego pierwsze sprawozdanie jednomyślnie przez całą radę przyjęte stwierdza pomiędzy innemi, że udoskonalone metody oszczędzające pracę maszyny i doskonalsza organizacja zmniejszająca koszty produkcji błogi wpływ wywierają tak na pracodawcę jak pracobiorcę; obydwie strony powinny wspólnie nad tem pracować, by te udoskonalone metody zaprowadzić na dobro wszystkich kół związanych z przemysłem. Wielkorzutne i rozumne rozpatrywanie spraw obydwu stron dotyczących wpłynęły na to, że stosunki pomiędzy kapitałem a pracą pomyślniej się ukształtowały; jest to doskonałą podstawą przyszłego rozwoju przemysłu graficznego.

Liczba w przemyśle graficznym Wielkiej Brytanji zatrudnionych osób wzrosła z 257 000 w roku 1907 na 284 000 w roku 1924. Znaczny przyrost maszyn ujawnia się też z faktu, że siła koni na pracownika poszczególnego, która przedtem wynosiła mniej niż jedną, po upływie tego okresu czasu wzrosła na dwa i pół siły koni na każdego pracownika. Wzrost siły koni w porównaniu z pracownikiem w przemyśle drukarskim jest o wiele znaczniejszym aniżeli w innych prezmysłach objętych statystyką gospodarczą. Wartość rocznej produkcji przemysłu graficznego, która wynosiła netto w 1907 roku 25 966 000, spotęgowała się w 1924 roku na 77 342 000 funtów szterlingów, co w porównaniu na poszczególnego pracownika wynosi z 405 na 1096 funtów szterlingów. Ten wzrost ol-

Z wędrówek po „Pressie".

(Ciąg dalszy.)

List, jako jedna z prakomórek gazety, zajmuje temsamem poczesne miejsce w historji prasy. Wysiłkowi żmudnej i mozolnej pracy pisania względnie przepisywania listów i innych dzieł twórczości ludzkiej poświęcono zasłużoną uwagę w sali ósmej, którą zaopatrzono w bezpretensjonalny napis „Od listu do gazety". Doniosłość listu w dawnych czasach jako źródła publicystyki jest aż nadto znana, by ją można tak poprostu negować. Wspomnieć tu wypada chociażby listy Cycerona lub św. Pawła i ich niezawodną skuteczność w propagowaniu nowych zasad i pojęć. Potrzebę dzielenia się różnemi nowinami napotykamy później w pojawiających się sporadycznie ulotkach i „relationes", tworzących pierwsze zaczątki pisanej gazety. Liczne eksponaty, wyłożone w tej sali, mieszczą w sobie cenny materjał historyczny zarania dziennikarstwa.

Sala dziewiąta, przy pomocy licznych poglądowych scen i okazów, zapoznaje zwiedzającego z ówczesną techniką pomnażania utworów ducha aż do czasu wynalezienia czcionki przez Gutenberga. Mamy tu sposobność podziwiać zakres czynności n. p. mnicha, przepisującego psałterze, modlitewniki itd., artystę-malarza ozdabiającego listy i książki, rytownika rytującego ryciny, a nawet całe stronice pisma w płytach z drzewa lub metalu itp.

W następnej sali, dziesiątej z rzędu, znajdujemy się w przybytku działalności twórcy czarnej sztuki — Gutenberga. Nie jest to coprawda autentyczne urządzenie z owych czasów, a tylko bardzo udatna rekonstrukcja, której się podjęły znane zaszczytnie około rozwoju drukarstwa firmy: Odlewnia czcionek Stempel T. A. z Frankfurtu i Frankentalerowska fabryka maszyn drukarskich Albert & Co. Urządzenie całe składa się z prymitywnej domowej odlewni czcionek, odlewającej tak zw. „Donattype", z zecerni i wysokiej prasy drewnianej Gutenberga. Dwóch drukarczyków, w malowniczych strojach ówczesnych, zajętych jest tutaj przez cały czas bądź to demonstrowaniem odlewania czcionek, bądź też składaniem i odbijaniem pierwszego drukowanego (w roku 1454) „Kalendarza tureckiego" na rok 1455, którego tytuł brzmiał: „Przestroga dla świata chrześcijańskiego przed Turkami" (Eine Mahnung an die Christenheit wider die Türken). Odbija się tu także jednę ze stron 42-wierszowej biblji Gutenberga z r. 1451—56, zawierającej urywek modlitwy św. Hieronima. Widok tego tak prymitywnego urządzenia, którem rozporządzali pierwsi pionierzy drukarstwa w przeciwstawieniu do dostępnych nam po dziś dzień i tak doskonałych środków technicznych nasuwa mimowoli ciekawe refleksje i utrwala się mocno w pamięci.

W jedenastej z rzędu sali zgrupowane są okazy publicystyki XVI wieku, odpowiadające mniejwięcej okresowi czasu od odkrycia Ameryki do ukazania się

brzymi znajduje swe uzasadnienie mianowicie w o wiele większych mytach, które wypłaca się obecnie i wreszcie w o wiele większych kosztach materjału. Największe spotęgowanie obrotów w stosunku na każdego zatrudnionego pracownika ujawnia się w branży gazetowej, wobec której przedsiębiorstwa mieszane i powszechne zakłady drukarskie nie wiele jednakże pozostawają w tyle.

Przemysł graficzny w kraju należy do „przemysłów chronionych", mianowicie stąd, że nie zagraża mu wielce konkurencja zagraniczna, a dowóz produkcji drukarskiej co do ilości niemal wcale nie przychodzi w rachubę. Jako wynik tej ochrony naturalnej może uchodzić fakt, że znacznie powiększane myta podczas wojny światowej i w następnych latach wysokiej konjunktury na ogół się zachowały. Położenie pracowników przemysłu graficznego jest zatem stosunkowo o wiele korzystniejsze, aniżeli w innych przemysłach przed wojną światową. Przeciętna zwyżka myt we wszystkich zakładach Wielkiej Brytanji wynosi około 70 proc., co na ogół odpowiada zwyżce kosztów za utrzymanie. Ogłoszone przez ministra pracy statystyki wykazują, że przeciętna zwyżka myta zecerów ręcznych wynosi 107 proc., a introligatorów 117 proc.; podobne zwyżki myta nastąpiły również w innych gałęziach przemysłu graficznego. W przemyśle żelaznym i stalowym, budownictwa okrętów, w przemyśle budowy maszyn i przemyśle bawełnianym waha się zwyżka myt — opierając się na stopniu myt płaconych przed wojną — o 25 proc. do 60 proc., z czego wynika, że finansowe położenie pracowników zatrudnionych w przemyśle graficznym w porównaniu z położeniem pracowników innych gałęzi przemysłowych wzrosło.

Na szczęście przemysł graficzny nie ulega tak silnym wstrząsom na rynku pracy, jak to się ujawnia niestety w wielu innych przemysłach. Naturalnie spotęgował się znacznie brak pracy podczas niższej konjunktury handlowej w latach 1921 i 1922; obecnie liczba bezrobotnych wynosi około 4,5 proc., kiedy przeciętna liczba dla wszystkich przemysłów w zestawieniach statystycznych ministerstwa pracy określoną jest na 9,7 proc. Najwięcej bezrobotnych znajduje się wśród pracowników portowych i dokowych i to 30 proc., najmniej zaś, bo tylko 3 proc. w przemyśle sukienniczym.

Znaczne zmiany nastąpiły w ostatnich latach w gazeciarstwie. Stale wzrastała objętość inseratów, również liczba dziennie sprzedawanych egzemplarzy gazetowych (obrót dzienny). Również powstały koncerny, które obejmują mnóstwo najpoważniejszych dzienników i tygodników. Dawniej znajdowały się gazety w posiadaniu różnych stowarzyszeń i osób prywatnych, atoli w ostatnich latach nastąpiło tyle połączeń wydawnictw gazetowych, że trzy czy cztery koncerny kontrolują liczny szereg gazet mianowicie prowincjonalnych. Czytelnictwo książek upowszechniło się, przy czem uwzględnić należy, że tanie, w płótno oprawne wydawnictwa „Sixpenny" i w cenie wyższej potęgowały pokupność książki. W ten sposób wydano w 1927 roku 10 334 nowych dzieł i 3476 powtórnych wydań książkowych.

Z wielkiem zadowoleniem możemy spoglądać na ostatnie lata ubiegłe, mianowicie pod tym względem, że tak pracodawcy jak kierownicy związków pracobiorców technicznemu wyszkoleniu uczni i pomocników drukarskich więcej zainteresowania okazywali. Londyn jest najgłówniejszą centralą drukarską w całym kraju, możliwie nawet, że na całym świecie. W Londynie znajduje więcej aniżeli 60 000 osób zajęcie w drukarniach, introligatorniach i pokrewnych zawodach; Londyn też posiada zapewnie największą szkołę drukarską na całym świecie. Szkoła drukarska w Londynie utrzymywaną bywa przez

---

pierwszych perjodyków (tygodników). Wiek ten, bogaty w wydarzenia zarówno religijne jak i polityczne, wycisnąć musiał w rzeczy samej swe znamię na publicystyce ówczesnej. Podniecone i żądne wiadomości w czasach reformacji umysły rozchwytywały poprostu pojawiające się dość rzadko stosunkowo publikacje, które w największej części jako ulotki zawierały na wstępie (na wzór naszych dzisiejszych artykułów wstępnych) charakterystyczną dla owego czasu formę dialogu, ujętego w pytaniach i odpowiedziach. Pojawia się w tym czasie okazała liczba sporadycznie ukazujących się gazetek, na których dla większej wziętości i pobudzenia ciekawości czytelnika widnieje prócz przedługiego tytułu jakaś groteskowa ilustracja w drzeworycie. Strona tytułowa takiej gazetki ujętą bywała także w charakterystyczną i ciężką przytem ramkę (obwódkę), a długi tytuł sam zawierać musiał nieodłączne określenia jej sensacyjności w zwrotach takich jak: cudowna, nadzwyczajna, niesłychana, przejmująca, najnowsza, prawdziwa itd. Nie od rzeczy będzie przytoczyć dla lepszego poglądu treść jednego takiego tytułu gazetowego z tego czasu. Dosłowne brzmienie strony tytułowej takiej od czasu do czasu ukazującej się gazetki norymberskiej z roku 1562 jest następujące: „Newe Zeytung. / Erschrockliche vnd warhafftige geschicht/ so itzt neulich in der Faste dises LXII. Jars bey Schnotzbach im Franckenlandt geschehen / darin angezeygt wie es mit etlichen volsauffern vnd truncken-bold / ergangen vnd wie sie erschrocklich vmbkummen vnd von Gott gestrafft sindt worden. // Sambt einer Christlichen warnung / vnd anzeigung vieler wichtiger vrsachen / Warumb solch grausam laster des volsauffens zu fliehen sey. // Esaix, v. / Weh denen / die Helden sindt wein zu saufen / vnd krieger inn fullerey. // Gedrückt zu Nüremberg / durch Georg Merckel". Przedstawione są w tej sali liczne powiększone fotograficznie strony tytułowe ówczesnych gazet. Mieści się tutaj również bogata kolekcja pierwodruków, z których niejedne należą po dziś dzień do kategorji białych kruków. Doborem jak i rozmieszczeniem eksponatów zajęła się pruska bibljoteka państwowa.

Następna sala gromadzi w sobie druki jednostronne, kartkowe (t. zw. Einblattdrucke). Wśród nich zajmuje drzewo i miedzioryt bodaj że najpoważniejsze miejsce, a wśród mistrzów dłuta i rylca napotykamy nazwiska Dürera, Cranacha i innych. Na eksponaty w tej sali składają się obrazki świętych, listy odpustowe, przyrzekające nagrodę niebieską za czyny miłosierdzia, rozporządzenia cesarzy, książąt i zarządów miejskich (poprzedniki późniejszych organów urzędowych), pieśni i t. d. Nie brak tutaj i pierwszych druków satyrycznych, które w ostrych słowach i dosadnich rycinach wyśmiewają różne wady i nałogi ludzkie, jak n. p. obżarstwo, pijaństwo, małpowanie obcych naleciałości i zwyczajów, naiwność i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

władze wychowawcze, a zasilaną przez roczne subwencje stowarzyszeń właścicieli zakładów graficznych i związek pracowników drukarskich, których przedstawiciele stanowią radę administracyjną szkoły wspomnianej. Bardzo wielu pracodawców posyła swych uczni podczas pracy do szkół technicznych bez potrącenia zmudy czasu z tygodniówki na utrzymanie przeznaczonej. Do szkoły drukarskiej w Londynie uczęszcza przeszło 2700 uczni. Obok technicznego szkolenia kształci się uczestników szkoły drukarskiej także w kalkulacji cennikowej, obliczania kosztów za druki, spraw dotyczących sprzedaży i tym podobnych innych. W szkole też zaprowadzonym jest roczny kurs dla słuchaczy drukarskich, który trwa przez cały dzień. Na kurs ten uczęszczają przeważnie synowie właścicieli drukarń lub innych ludzi, którzy chcą sobie przyswoić zdolność kierowania przedsiębiorstwem graficznem. W innej szkole londyńskiej, w „The Central School of Arts and Crafts", uczęszcza nieomal 500 uczni do klas drukarstwa i introligatorstwa; dla niektórych uczni istnieją stypendja na kurs dwuletni. Również „Camberwell-School" posiada przeszło 500 uczni drukarskich, a niemal 600 uczęszcza do szkoły fotograwury, w której kształcą się artyści-litografowie. W Edinburghu pracodawcy posyłają swych uczni podczas pracy przez ośm godzin tygodniowo do szkoły drukarskiej. Podobne szkoły istnieją w Glasgowie, Manchesterze, Dublinie, Leeds, Birmingham i innych wielkich miastach.

Z roku na rok rozszerza się zakres działalności stowarzyszenia właścicieli zakładów graficznych. Stowarzyszenie to zajmuje się układami we wszystkich sprawach dotyczących myta i reguluje je w całym kraju. Wszystkie miasta zjednoczonego królestwa są zależnie od ich wielkości i znaczenia jako placówki drukarskiej podzielone na siedm różnych grup; Londyn tworzy osobną grupę. W każdej z tych pozostałych sześć grup zmniejsza się myto pracowników po trzy szylingi tygodniowo. Tak naprzykład pobiera zecer ręczny po 4.9.0 funtów szterlingów za 48 godzinną pracę tygodniową, a w miastach zaliczonych do innych grup coraz to mniej; najniższa rata myta tygodniowego wynosi 3.2.6 funtów szterlingów tygodniowo.

Przed piętnastu laty ustaliło zjednoczenie system kosztów, który można zastosować do wszystkich, nawet największych zakładów drukarskich. Sztab kierowników rachunkowych czuwa nad tem, ażeby system ten zaprowadzony był w biurach wszystkich swych członków. Usiłowania te okazały się bardzo owocne pod względem bardziej naukowego wypośrodkowania cen i ustalenia kosztów, co olbrzymie oddawało usługi przemysłowi graficznemu w ostatnich piętnastu latach, mianowicie wtenczas, gdy myta i koszty za materjały ulegały silnym wahaniom. Dalej zjednoczenie właścicieli zakładów graficznych czynnem było też na polu normalizacji i uproszczenia produkcji. W przedmiocie ustalenia terminów fachowych, specyfikacji papieru, ksiąg kontowych, wymiaru wielkości, materjałów pisemnych i innych w rachubę przychodzących towarów ustalono dotychczas bardzo wiele; dalsze ulepszenia zostaną jeszcze dokonane.

Dalej czuwa zjednoczenie także nad interesami przemysłu graficznego, mianowicie wtenczas, gdy w parlamencie toczą się obrady nad projektami ustaw, które dotyczą jego członków. Niedawno temu założyło było wydział reklamy i sprzedaży, by wzbudzić zainteresowanie dla korzystniejszych metod sprzedaży. Zamierza się w danym razie wspołem występować, by popyt za przedniejszymi produktami drukarskimi spotęgować i w ten sposób zyskiwać większe zamówienia na dostawę druków.

Z chwili bieżącej

Budowa gmachu Szkoły Przemysłu Graficznego w Warszawie. Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Szkoły Przemysłu Graficznego Towarzystwa Kształcenia Zawodowych Grafików w Warszawie odbyło się w dniu 15 września o godzinie 11. Prezydjum komitetu złożonego z pp. Henryka Lilpopa i Stanisława Leśniowskiego w Warszawie wysłało było na uroczystość tę liczne zaproszenia. Przebieg uroczystości był budujący.

W uroczystości brali udział pomiędzy innymi: wiceminister wyznań i oświecenia Czerwiński, dyrektor departamentu szkół zawodowych Jarmiński, wizytator Piotrowski, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu dr. Jung, prezydent miasta Warszawy Słomiński i dyrektor drukarni państwowej Lilpop.

Gmach Szkoły Przemysłu Graficznego stanie przy zbiegu ulic Zakroczymskiej i Konwiktorskiej według projektu profesora Przybylskiego.

Odebranie debitu pocztowego. Minister spraw wewnętrznych odebrał debit pocztowy czasopismu „Krestjanskaja Ukraina", wydawanemu w Londynie w języku rosyjskim. Rozpowszechnianie tego czasopisma jest zakazane na obszarze Rzeczpospolitej Polski.

Wyższa szkoła dziennikarska w Warszawie. Wyszedł z druku program wyższej szkoły dziennikarskiej na przyszły rok akademicki. Zawodową wiedzę dziennikarską, jak z programu wynika, wykładają wybitne osobistości na niwie prasowej, jako to: prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich Witold Giełżyński, redaktor Jarkowski, Wincenty Trzebiński, L. Lewenstam, Tadeusz Grużewski, E. Łuniński, J. S. Szczerbiński, Józef Wasowski, Janusz Makarczyk. Radę uczelni dziennikarskiej, która obecnie jest własnością stowarzyszenia popierania wyższej szkoły dziennikarskiej stanowią dziennikarze: Konrad Olchowicz, Stefan Krzywoszewski, Marjan Dąbrowski i senator Posner; prezesem rady tej jest hr. Aleksander Dzieduszycki.

Program obok części urzędowej, wyszczególniającej program uczelni zawiera też rozprawę na temat „O szkołach dziennikarskich zagranicą i u nas" oraz artykuł „Z kongresu prasoznawczego w Kolonji". Obok tematów zawodowo - dziennikarskich program wymienia też przedmioty ogólnokształcące.

Położenie literatów w Rosji sowieckiej. Rada komisarzy ludowych wydała dekret w przedmiocie prawa literatów sowieckich do większych pomieszkań. Literaci sowieccy, chcący posiadać większe pomieszkanie, muszą podanie skierować przez sowiety miejskie do komisyj kwalifikacyjnych, złożonych z ludowego komisarjatu oświaty, związku literatów sowieckich i związku pracowników graficznych. Od decyzji tych komisyj zależy, czy literat otrzyma większe pomieszkanie, lub czy nadal mieszkać powinien na strychu.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Francja. Czasopismo fachowe „La Papeterie“ donosi: Pora letnia nie wywarła żadnego wpływu na obrót handlowy fabryk papieru: większość fabryk wobec zleceń na dostawę papieru wymawia sobie termin dostawy od 2 do 3 miesięcy. Ożywionym jest dowóz zagranicznego papieru pakunkowego, służącego do wyrobu worków cementowych. W miejsce droższych worków z juty używa się obecnie coraz więcej worków papierowych. Popyt na papier gazetowy silnie się wzmaga, pomimoto ceny nie są bardzo wysokie. Fabrykanci skandynawscy dostarczają papier gazetowy po 155 franków za 100 kg cif Rouen. Umowy w przedmiocie dostawy papieru gazetowego na rok 1928 są załatwione i spodziewane są umowy na dostawę w 1929 roku. Ilość dostawy na rok przyszły zostanie w październiku ustaloną. Prawdopodobnie ilość się nie zmniejszy od latosiej. Ceny za papiery nie uległy zmianie, jedynie wzrosła cena za papier słomkowy i to o tyle, o ile cena za słomę się podniosła.

Włochy. Roczna produkcja papieru we Włoszech wynosi 3,6 miljonów centnarów podwójnych. Krajowy przemysł papierniczy sprowadza z zagranicy rocznie 800 000 centnarów podwójnych błonnika roślinnego na wyrób papieru.

Najważniejszą grupą przemysłową na polu fabrykacji papieru we Włoszech jest Soc. An. Cartiere Burgo w Verzuolo, która pracuje z 80 miljonami lirów kapitału akcyjnego i pokrywa około 75 procent zapotrzebowania papieru gazetowego we Włoszech. Grupa Burgo posiada w Styrji obszary leśne oraz własną fabrykę masy błonnikowej w Poels. Dalej posiada miażdżarnie drewna we Verzuolo, Corsico i Pavia oraz fabryki papieru we Verzuolo, Corsico i Fossano. Jej dzienna produkcja wynosi 60 000 kg błonnika roślinnego, 150 000 kg miazgi drzewnej i 200 000 kg papieru, co wszystko stanowi coś piątą część ogólnej produkcji papierniczej w całych Włoszech. Część produkcji, mianowicie papieru gazetowego, idzie na eksport. Wywóz za granicę osiąga często 36% ogólnej produkcji grupy Burgo. Zakłady fabryczne tej firmy przeważnie się posługują maszynami papierniczemi sprowadzonemi z Niemiec. Założycielem i kierownikiem grupy Burgo jest inżynier Luigi Burgo.

Rosja sowiecka. Wszystkie fabryki papieru związku leningradzkiego zmniejszyły przeciętne koszty produkcyjne za 100 kg papieru przeciętnie z 35,14 rubli w pierwszym i 33,55 w drugim kwartale na 32,51 rubli w trzecim kwartale r. b. Ustawiona w papierni w Gołodajewsku piąta maszyna papiernicza umożliwić ma potanienie produkcji papierniczej w roku przyszłym o 5 procent.

Rada gospodarcza obszaru uralskiego postanowiła zbudować fabrykę papieru nad rzeką Twadą. Produkcja tej fabryki przewidzianą jest na 49 000 tonn papieru rocznie. Druga fabryka papieru w Uralu zostanie zbudowaną nad rzeką Kama. Pierwsza z tych fabryk ma być gotową w roku 1931, druga zaś w roku następnym. Ogólna produkcja papiernicza związku gospodarczego Kama-Uralskiego ma zostać w okresie pięciu lat siedmiokrotnie spotęgowaną.

Rosyjskie przedsiębiorstwo handlowe w Rydze, jak donosi dziennik łotewski „Janaukas Zinas“, zamierza poczynić bardzo poważne zamówienia na dostawę papieru przez łotewskie fabryki papieru.

Zapotrzebowanie papieru gazetowego według obliczeń urzędowych będzie w roku przyszłym o 175%, a zapotrzebowanie innych papierów drukarskich o 154% większe, aniżeli w roku bieżącym.

Czechosłowacja. Dysonanse powstałe w kartelu papierniczym, wskutek których jedna z fabryk papieru zgłosiła była wystąpienie, zostaną, jak donoszą, niebawem usunięte. Natomiast w połączonej teraz produkcji papierniczej ujawnia się dążenie ku uregulowaniu cen, gdyż producenci papieru nie chcą dalej sprzedawać papiery ze stratą. Według tego liczyć się należy z tem, że w niezadługim czasie czechosłowacki handel hurtowy papierem i wyrobami z papieru podwyższy ceny.

Czechosłowacki przemysł wyrobów z papieru znajduje się w pełnym ruchu; produkcję w stosunku do roku zeszłego znacznie spotęgowano. Szczególnie korzystne położenie panuje w przemyśle papieru opakunkowego oraz w przemyśle graficznym. Wyroby z papieru eksportuje się głównie do Ameryki, Niemiec i Francji.

Niemcy. Według sprawozdania instytutu konjunkturalnego ruch przemysłu naogół dalej nieco osłabł, jednakże położenie znamionuje wzmianki godną odporność. Napływ zleceń i zaopatrzenie się przemysłu w surowiec zastosowuje się do ruchu konjunkturalnego, słabnie nieco. Produkcja i zatrudnienie nieco słabnie nadal.

W przemyśle maszynowym położenie naogół nie uległo zmianie. Pracy nawet było nieco więcej, co jednakże, wobec zniżkowego zbytu na rynku krajowym zaliczyć trzeba na korzystniejsze ukształtowanie się zbytu zagranicznego.

Zyski przemysłu papierniczego nieco wzrosły. Ceny znowu uległy niewielkiej zwyżce. Eksport przemysłu papierniczego ujawnia tendencję zwyżkową.

Łotwa. Papieru gazetowego wyprodukowano w kraju w 1927 roku 2614 (w 1926 roku 2387, w 1925 roku 3006) tonn.

Turcja. Z powodu zaprowadzenia w całej Turcji pisma łacińskiego wzmoże się znacznie popyt na papiery drukarskie. Ponieważ odmiennie od pisma arabskiego w zestawie antykwą umieszczać się będzie również wokale, przeto zestaw niemal o połowę będzie większy, a temsamem podwoji się obszar papieru w zadrukowaniu. Wszystkie naukowe i literackie dzieła wydane pismem arabskiem drukowane będą antykwą w ponownem wydaniu na użytek pokolenia dorastającego. Rząd turecki oświadczył gotowość wyasygnowania na ten cel poważnej sumy pieniędzy. Dalej trzeba będzie z powodu zmiany pisma arabskiego na łaciński ponowić wydanie antykwą elementarzy, słowników i gramatyk, jakoteż wszystkich podręczników szkolnych i map, pozatem druków dla urzędów i biur, listów przewozowych, bi-

letów kolejowych i rozkładów jazdy koleją i wiele innych druków, słowem drukarnie nie będą miały kłopotu o pracę i zlecenia na dostawę druków. Właściciele zakładów graficznych przygotowują petycję do sejmu tureckiego w przedmiocie zniesienia cła na dowóz zagranicznego papieru rotacyjnego. Sejm turecki zapewnie się na to zgodzi, bo według zasad, które przy opracowaniu nowej taryfy celnej mają być miarodajne, cło na artykuły potrzeby koniecznej, których w kraju wyrabiać nie można, ma być bardzo niskie. Do takich towarów należy papier drukarski.

Administracja tureckiego monopolu tytoniowego niedawno temu postanowiła wybudować fabrykę tektury na własne potrzeby. Fabryka ta puszczoną ma być w ruch w przeciągu trzech miesięcy, co nie wydaje się możliwem. W ostatnim czasie proponuje się w Turcji sprawę zbudowania fabryki papieru, lecz wiele wody upłynie jeszcze do morza, zanim zamiar ten zostanie urzeczywistniony.

Japonja. Pomimo zastoju letniego miesięczne zapotrzebowanie papieru wynosi coś sto miljonów lbs. Ceny za papier są stałe. Korzystne sprzedaże udzielają się przeważnie krajowym papierniom. Z zagranicznych papierów znajdują pokup przednie papiery drukarskie i papiery kolorowe. Popyt na papiery zwiększy się w następnych miesiącach z powodu uroczystości koronacyjnych. Produkcja papieru wzrasta, gospodarcze położenie Japonji ulega zmianie na lepsze.

Jak słychać, to na wiosnę 1929 roku zamierza się podwyższyć cło mianowicie na masę sulfitową, gdy inne masy błonnikowe i miazga drzewna ewentualnie zwolnioną zostanie od cła.

Drewno plastyczne.

Drewno plastyczne? — zapyta niezawodnie niejeden z czytelników, a cóż to takiego? — Drewno plastyczne składa się przeważnie ze szczególnie nitrowanej celulozy, zezwala się z łatwością ugniatać niby ciągliwa pasta, która wystawiona na działalność powietrza po kilku godzinach twardnieje jak rdzenne drewno, staje się odporne wobec wody, zezwala się piłować, ciąć, heblować, polerować, trawić, zaprawiać, przyjmuje wbijanie gwoździ i wkręcanie śrub niby drewno rdzenne, nie tonie w wodzie i jest djelektrykiem niby drewno. Drewno plastyczne podczas utwardzania łączy się najściślej ze wszelkimi materjałami wolnymi od tłuszczu i wilgoci; zluźnienie połączenia wspomnianego wskutek wpływu wilgoci lub powietrza jest wykluczone.

Przemysł przerabiający drewno używa drewna plastycznego do zatuszowania nieuniknionych podczas przeróbki drewna błędów, naprzykład do zatykania wszelkich powstałych szpar, guł żywicznych, posęczy (dziur po sęku), i tym podobnych wadliwości zachodzących zawsze przy przeróbce lub obróbce drewna, tak że produkt nie staje się przez to mniejwartościowy.

Fabryki wyrabiające wagony lub karety posługują się drewnem plastycznem specjalnie do zakrywania zagłębionych śrub, do wypełniania powstałych luk, do wyrobu zaokrągleń, do wyrównania wystających brzegów itp.

W przemyśle modelarskim używa się drewna plastycznego do zakrywania wklęsków, do zmian rozmiarowych, do naprawy odbitych lub odtrąconych brzegów oraz dla wielu innych potrzeb.

W przemyśle ortopedycznym za pomocą drewna plastycznego wyrabia się protezy, a dalej kopyta szewckie. Dla tych wyrobów drewno plastyczne koniecznie jest potrzebne, trudno się bez niego obyć, zezwala bowiem z łatwością na wyrób form odpowiednio do kształtów ciała (nogi lub stopy).

Przy fabrykacji lub reperaturze statków wodnych drewno plastyczne oddaje nieocenione usługi, służy mianowicie do uszczelniania wszelkiego rodzaju wskutek odpornego zupełnie wobec wody łączenia się drewna plastycznego z swem otoczeniem oraz wskutek wybitnej odporności wobec wpływów zewnętrznych. Jest to w tym przypadku jedyny materjał, za którego pomocą można wszelkie tego rodzaju, jak wymienione, prace łatwo, prędko i najtaniej wykonać.

Czy drewno plastyczne nie nadawałoby się do różnych prac dla potrzeb drukarstwa, naprzykład do wyrobu wersalików drewnianych? Czy wygniatanie ich z drewna plastycznego nie byłoby tańsze i korzystniejsze? — W tym przedmiocie niechaj producenci fachowi zechcą się opowiedzieć.

Z filatelistyki

Nowe znaczki pocztowe w Albanji. Po ogłoszeniu Albanji królestwem zmieniono stare republikańskie znaczki nadrukowaniem „wieńca królewskiego" oraz inicjałów „A. Z." (Achmed Zogu). W Tiranie uważają jako błędne, że na znaczkach nowy król nie ujawnia się w barnym uniformie, lecz w ubraniu byłego prezydenta republiki. Napis „Rep. Albańska" na znaczkach tych pomimo nadruku jest nadal widoczny.

Wystawa filatelistyczna w Gdańsku. Senat gdański przystał na urządzenie międzynarodowej filatelistycznej wystawy w Gdańsku w ciągu roku 1929.

Spodziewać by się można, że koła filatelistyczne w Polsce z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku również się zabiorą do urządzenia krajowej wystawy filatelistycznej, któraby niezawodnie zyskała wielu zwolenników i wielbicieli filatelistyki.

Aukcja rzadkich marek pocztowych w Luzernie. W czasie od 17 do 25 września 1928 r. odbędzie się w Luzernie (Szwajcarja), u znanego filatelisty i magnata znaczkowego Bela Sekula, Wielka Międzynarodowa Aukcja marek pocztowych.

O rozmiarach tej aukcji świadczy choćby dwutomowy katalog, bogato ilustrowany reprodukcjami znaczków, wystawionymi na sprzedaż.

Katalog podaje ceny wywoławcze (katalogowe) na niektóre rzadkości, które wydają się wprost fantastycznemi. I tak znajdujemy tam p. in.:

1 znaczek 1 Pia. Albanja, z r. 1836, z odwróconym napisem, cena fr. szwajc. 3.000.

1 znaczek 20 cent. Belgja, z roku 1857, cena fr. szwajc. 3.500.

1 znaczek 5 kop. Finlandja, z roku 1856, cena fr. szwajc. 6.500.

Kilka znaczków 1 frank, Francja, z r. 1849/50, cena fr. szwajc. od 9.000—20.000.

Znaczki z Neapolu z r. 1858 — cena poszczególnych wartości waha się — stosownie do stanu utrzymania znaczka, od 675 do 18.000 fr. szwajc.

Najdroższy znaczek pocztowy, który zauważyliśmy w katalogu, to 3 Lire włoski, żółty, zaopatrzony

atestem znanego eksperta-filatelisty Diena, którego cena wywoławcza — podług katalogu Champion-Ivert wynosi 55.000 fr. szwajc., czyli około 95.000 zł!

Pozatem katalog wymienia dziesiątki i setki innych rzadkości europejskich i zamorskich znaczków z lat 1832 — 1860, których cena waha się pomiędzy 1.000—20.000 fr. szwajcarskich.

Z polskich marek katalog aukcyjny wymienia nie wiele marek. Z najstarszych znaczek Królestwa Polskiego z r. 1860, 10 kop., nieb. — cena wywoławcza 500 fr. szwajc. Ten sam znaczek na liście w 4 egzemplarzach — 1.400 fr. szwajc. Pozatem katalog wymienia kilka mniejszych zbiorów znaczków polskich z lat 1918—1925, którego łączną cenę określono w katalogu na ca. fr. szwajc. 5.000.

Notatki

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wybrani zostali pomiędzy innemi pp.: Łucjan Bogusławski z ramienia Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warszawie i p. Oskar Saenger z ramienia Związku Zawodowego Papierni Polskich — obydwaj do sekcji przemysłowej. Do sekcji handlowej wybrany został z ramienia Związku Powszechnego Księgarzy i Wydawców w Polsce p. Jan Piątek.

Rywalizacja w przemyśle ołówkarskim. W czasach powojennych wzmogła się rywalizacja w przemyśle ołówkarskim. W poszczególnych krajach powstały pod ochroną celną nowe fabryki ołówków, przezco starsze przedsiębiorstwa ołówkarskie znacznie zostały poszkodowane; zbyt ich produkcji malał, a co za tem idzie — zysk kurczył się. Z tego powodu w Niemczech słynna swego czasu fabryka ołówków J. Fabera w Norymberdze musiała swój kapitał zmniejszyć i przez nowo wydane akcje na nowo powiększyć. To samo uczynić była zniewolona firma ołówkarska Caran d'Ache, spółka akcyjna, w Szwajcarji. Włoska fabryka ołówków Fabrica Italiana Matite w Turynie w bilansie swym notuje 526 000 lirów straty. W Kanadzie jedyna na cały kraj fabryka ołówków stanęła. Z Indyj donoszą, że tamtejsze fabryki ołówków wszystkie niebawem zgłoszą upadłość majątkową. Szczególnie znamionuje się rywalizacja pomiędzy fabrykami ołówków w Czechosłowacji „Grafo" i „Narodni Podnik".

Starania o bank księgarski w Niemczech. W niedzielę dnia 16 września odbył się w Königswinter powszechny zjazd księgarzy niemieckich, na który przybyło przeszło trzystu uczestników, przeważnie księgarzy nakładców, by wspólnie naradzić się w przedmiocie podniesienia konjunktury wydawniczej. Jeden z czołowych prelegentów zjazdu, dr. Ackwa, przedstawiciel hurtowni księgarskiej „Grosso- und Kommissionshaus" w Lipsku oceniając z punktu widzenia księgarskiego położenie gospodarcze a zwłaszcza kredytowe wskazywał na nadprodukcję księgarską, która stanowi jedną z wielu przyczyn kłopotliwego położenia w księgarstwie niemieckiem. Omawiając położenie kredytowe wskazywał dr. Ackwa na niebezpieczeństwo wynikające z nadmiernego korzystania z kredytów i pretensyj do uzyskania kredytów, które księgarzy uzależnia szkodliwie od udzielających kredyt. Polityka kredytowa w Niemczech jest błędna, jest szkodliwa nawet dla bytu księgarzy, zaleca się natomiast urządzenie własnego banku księgarskiego. Mówca bardzo optymistycznie zapatruje się na sprawę urządzenia takiego banku; pomysł ten jest nietylko wykonalnym, lecz obiecuje także odpowiednią rentabilizację.

Z ruchu wydawniczego

Echo Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929. Wyszedł nr. 9 organu służącego propagandzie PWK., zawierający następne cenne artykuły: „Godne wystąpienie rolnictwa na PWK"; „Komisarz Rządu dla wystawy rządowej PWK"; „Zastosowanie elektryczności w rolnictwie"; „Przemysł drzewny a PWK"; „Przemysł metalowy na PWK"; „Konferencja prasowa w Warszawie"; „Restauracja Centralna PWK — największą restauracją w Polsce!"; „Poseł Mazurkiewicz o stosunku emigracji polskiej w Argentynie do PWK"; „Przegląd sił"; „Nauczycielstwo a PWK"; „Otwarcie Targów Północnych i Wystawy Rolniczej w Wilnie"; „Ogólny program działu atrakcyj"; „Ze spraw przemysłowych PWK"; Kronika.

Technika Graficzna, organ Polskiego Towarzystwa Graficznego w Poznaniu. Numer 6, na 1 września 1928. Treść: Co wystawiła Polska na międzynarodowej wystawie prasowej. — O ochronie zdrowia. — Redaktor i metrampaż. — Nowe systemy linotypu. — Z mechaniki dla maszynistów. — Druk na tkaninach. — Druk farbami metalowemi. — O zachowaniu porządku w drukarni. — Litografja i chemigrafja. — Technika drukarska i pokost drukarski. — Nowe Wydawnictwa. — Rozmaitości i rzeczy ciekawe.

Tak treść, układ jak wykonanie graficzne przedstawia się dodatnio.

Polska Gazeta Introligatorska, Poznań. Nr. 3 na 5 września. Treść: Pierwszy kwartał. — Historja oprawy książki. — Spolszczenie wyrazów zawodowych. — Introligatornia wzorowa. — Dobra ręczna oprawa użytkowa. — Ciekawa książka z XVI wieku. — O spinaniu drutem słów kilka. — Praktyczne wskazówki dodatkowe. — Z praktyki dla praktyki. — Trzecia wystawa książki we Florencji Dok.). — Rzeczy ciekawe. — Skrzynka zapytań.

Rzeczy Piękne, organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie nr. 4-6, 1928. Pod naczelną redakcją kustosza Kazimierza Witkiewicza. Najnowszy zeszyt tego jedynego w Polsce czasopisma poświęconego przemysłowi artystycznemu wydany został w podwójnej objętości. Treść obficie ilustrowaną wypełniają następujące artykuły: Z. Trojanowski: Majolika i ceramika ś. p. Kazimierza Kostynowicza. Ewa Antoniewiczówna: Państwowa szkoła hafciarska w Makowie. Marjan Padechowicz: Stół w dawnych i dzisiejszych czasach. (Z cyklu „Czasy i Meble"). Ks. Dr. Tadeusz Kruszyński: O. Stefan Tabor, kościół OO. Oratorjanów w Gostyniu. Dużo miejsca poświęcono powszechnej wystawie krajowej w r. 1929 i kronice bieżącej. Adres redakcji: Kraków, ul. Smoleńska liczba 9.

Wiadomości z firm

„Steinhagen, Wehr i S-ka", Sp. Akc., Fabryka Papieru w Myszkowie. Firma ogłosiła bilans surowy przerachowany, sporządzony na dzień 1 lipca

1928 roku, zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 28 420 233,74 złotych. — Pozycje stanu czynnego: nieruchomości, place 145 261,47 zł; budowle 3 506 924,15 zł; maszyny i urządzenia 9 416 349,97 zł; nowe instalacje 3 291 633,26 zł; nowe budowle 473 647,83 zł; inwentarz żywy i martwy 142 485,76 zł; kasa 31 455,36 zł; weksle 151 575,19 zł; kaucje 818,88 zł; papiery wartościowe 19 210 zł; papiery kaucyjne 125 000 zł; materjały budowlane 594 115,73 zł; budowa bocznicy 25 860,14 zł; surowce 4 106 815,52 zł; materjały pomocnicze 1 058 346,29 zł; opał 510 703,12 zł; utrzymanie maszyn i budowli 479 663,40 zł; utrzymanie żywego i martwego inwentarza 59 210,06 zł; koszty handlowe 219 096,90 zł; świadczenia społeczne 127 411,34 zł; pensje 294 116,76 złotych; wypłaty 824 486,86 zł; asekuracja 38 266,09 złotych; przewóz papieru 39 121,81 zł; podatki 241 511,58 zł; rezerwowy skład papieru 163 774,43 zł; różne 2 333 371,84 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 9 420 000 zł; kapitał zapasowy 838 724,65 zł; kapitał amortyzacyjny 3 527 622,41 zł; kapitał zapomogowy 14 344,93 zł; kapitał karny 318 zł; kaucje zarządu 125 000 zł; akcepty 1 639 921,80 zł; papier 9 591 370,39 zł; procenty i agja 44 753,07 zł; niewypłacalni dłużnicy 2 600 zł; fundusz do dyspozycji akcjonarjuszów 1 500 000 zł; pozostałość zysku z lat ubiegłych 1 715 578,49 złotych.

Edward Kręglewski, Tow. Akc., Poznań. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że Janowi Wawrzyniakowi z Poznania udzielono prokury łącznej z drugim prokurentem.

Drukarnia Katolicka, Tow. Akc., Poznań. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że w miejsce ustępującego członka zarządu ks. dziekana Leona Rankowskiego został wybrany radca Feliks Rankowski z Poznania.

Drukarnia Poznańska, Tow. Akc., Poznań. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że dyrektor Jerzy Stama i redaktor Edmund Strauch z Poznania zostali wybrani dalszymi członkami zarządu.

Alojzy Struk, Hurtownia Materjałów Piśmiennych, Poznań. Firmę zapisano w rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu; właścicielem firmy jest kupiec Alojzy Struk z Poznania.

Stefan Dippel, Księgarnia, Poznań. Firmę zapisano w rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu; właścicielem firmy jest księgarz Stefan Dippel w Poznaniu.

Zakłady Chemiczne Herolda, Fabryka Atramentu, Z. Ciesielczyk, Poznań. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że prokura Kazimierza Woźniaka wygasła.

„Wielkopolski Kartonaż", Sp. z o. o., Poznań. — W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że w miejsce ustępującego dr. Józefa Kaczorowskiego wybrano kupca Franciszka Rotnickiego z Poznania.

Hurtownia Zrzeszonych Papierników „Sami Sobie", Sp. Akc., Warszawa. Zarząd firmy zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 11 października o godz. 8 wieczorem do lokalu Stow. Kupców Polskich przy ul. Szkolnej nr. 10. — Z porządku obrad: sprawa fuzji spółki z innem przedsiębiorstwem lub ewentualnie likwidacja spółki oraz udzielenie wskazówek likwidatorom; upoważnienie zarządu do dokonania fuzji, względnie wybór komisji likwidacyjnej i udzielenie jej pełnomocnictw; wolne wnioski. — Listę obradujących zamyka się na 8 lub 7 dni przed zgromadzeniem.

Krakowska Spółka Wydawnicza, Sp. Akc., Kraków. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1927 r., zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 583 766,53 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 1386,96 zł; wydawnictwa 396 435,89 zł; dłużnicy 32 261,03 zł; zaliczki na honorarja autorskie 61 936,19 złotych; ruchomości 3 980 zł; weksle 300; papier 29 901,60 zł; papiery wartościowe 57 564,85 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał akcyjny 100 000 zł; fundusz rezerw. 29 773,19 zł; wierzyciele 341 049,63 zł; akcepty 73 765,96 zł; niepodjęta dywidenda z 1924 roku 2 438 zł; niepodjęta dywidenda z 1925 roku 650,25 zł; niepodjęta dywidenda z 1926 roku 4 307 złotych.

Rachunek strat: koszty administracyji 145 215,45 złotych; amortyzacja ruchomości 439 zł; Przegląd Współczesny 13 999,78 zł; papier zniszczony 3 863,64 złotych. — Rachunek zysków: wydawnictwa 184 389,80 zł; papiery wartościowe 10 910,57 złotych.

Czysty zysk wynosi 31 782,50 złotych. Walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbyte w Krakowie w dniu 30 czerwca 1928 roku uchwaliło wypłacić 5% dywidendy i 5% superdywidendy za rok 1927, to jest 1 złoty od akcji nominalnej wartości 10 złotych. Dywidendę i superdywidendę wypłacać będzie kasa Krakowskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie, ul. św. Filipa nr. 25, począwszy od 1 października 1928 r.

Fabryka Papieru i Tektur „Pilica", Sp. Akc. Zarząd firmy zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 11 października rb. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki z o. o. „Wierbka — Sławniów" w Warszawie przy ul. Zgoda nr. 12. — Z porządku obrad: wybór przewodniczącego; sprawozdanie zarządu ze stanu interesów spółki; upoważnienie zarządu do kupna, sprzedaży i wydzierżawienia nieruchomości spółki; określenie kredytu, z którego ma korzystać spółka i upoważnienie zarządu do zaciągania długów oraz hipotecznego obciążania majątku spółki; wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski. — Każde 10 akcyj daje prawo do jednego głosu, o ile akcje względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe na siedm dni przed walnem zgromadzeniem zostały złożone zarządowi.

Polska Zachodnia Spółka Wydawnicza, Sp. z o. o., Katowice. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Katowicach zapisano, że drugim kierownikiem spółki ustanowiony został Andrzej Stanisław Kwaskowski z Katowic.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 858
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70